

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/13668,Magnat-prasowy-dziennikarzem-wieziennej-gazetki.html>
2020-10-24, 22:43

Magnat prasowy dziennikarzem więziennej gazetki

Li Yuanjiang, były wydawca jednej z najpoczytniejszych chińskich gazet „Guangzhou”* 10 września 2004 r. został skazany na 12 lat więzienia za przyjmowanie łapówek.

Korupcja, z jaką mamy do czynienia w mediach chińskich nie ogranicza się do wyświadczenia przysług, ale rozciąga się na reklamy w gazetach czy publikowanie zupełnie wyдумanych historii.



Magnat prasowy
dziennikarzem
więziennej gazetki

Jednym z przykładów korupcji w mediach jest przypadek Li, byłego członka Komitetu Stałego Partii w Kantonie, szefa Departamentu Propagandy i dyrektora dziennika „Guangzhou”, skazanego po dwuletnim śledztwie za przyjmowanie łapówek.

Li Yuanjiang był magnatem prasowym w Chinach. Pod jego przywództwem, powołana przez Li, Guangzhou Daily Press Group stała się czołowym chińskim wydawnictwem, z nakładem ponad 1,63 mln egzemplarzy i największym na rynku dochodzie ze sprzedaży reklam.

Kariera Yuanjianga została złamana, kiedy na początku 2001 r. jeden z jego pracowników napisał list do lokalnego rządu, w którym opisał przyjmowanie przez wydawcę łapówek.

We wrześniu 2004 r. sąd uznał, że między 1991 a 2001 r. Li przyjął, w formie łapówek, 330 tys. juanów, 19 tys. dolarów i 10 tys. HK\$.

Kolejnym zarzutem było przyjęcie w 1994 r. 30 tysięcy juanów od lokalnego przedsiębiorcy budowlanego, a także, pomiędzy rokiem 1997 a 2000 – 205 tys. juanów od Tao Jiana – dyrektora działu reklam Guangzhou Daily Press Group. Zarzucono mu także przyjmowanie, w zamian za awanse, pieniędzy od swoich podwładnych.

Pojawiły się pogłoski, jakoby jego oskarżenie związane było z chęcią pozbycia się „grubej ryby” ze

świata mediów, ale zdaniem sądu zarzuty były zasadne.

Przypadek Li jest jednak znamieny. Z reguły takie osoby znikają z życia publicznego, by już nigdy nie odegrać w nim żadnej roli. W „Shanghai Daily” ukazał się artykuł – wywiad z byłym magnatem prasowym, obecnie dziennikarzem więziennej gazetki, który, jak się można spodziewać, był politycznie poprawny:

„Powinienem wykorzystać ten czas na służenie ludziom, krajowi i Partii. Powinienem trwać przy rodzinie, powinienem trwać w dobrym zdrowiu, by dłużej służyć krajowi i partii, ale straciłem tę szansę” – powiedział Li.

Po wyjściu z więzienia zamierzał on wrócić do dawnego zajęcia, tym bardziej, że został pierwszą osobą w Guangzhou, która podczas pobytu w więzieniu uzyskała tytuł doktora.

W każdym miesiącu Li pisał 10 historii publikowanych za kratkami, co według raportu „China Daily”, pozwalało mu na skrócenie czasu odbywania kary.

*Guangzhou – stolica prowincji Guangdong w południowych Chinach. Miasto było wcześniej znane na świecie jako Kanton.

Źródło: chinaperspectives.revues.org; chinaelections.net

Opublikowano w dniu 10.09.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA